

MAGDALENA DUDKIEWICZ 
Uniwersytet Warszawski

„GORĄCA SOCJOLOGIA”: PRZYPADEK SZCZEGÓLNY. O EWALUACJI „GORĄCYCH” POMOCOWYCH PROGRAMÓW SPOŁECZNYCH

Streszczenie

Artykuł omawia specyfikę badań ewaluacyjnych pomocowych programów społecznych jako nieprzewidywalnych ze względu na ich oczywiste i konieczne bieżące uwikłanie w „gorące” ze swej natury, niepoddające się kontroli uwarunkowania społeczne. Omówione zostały doświadczenia zebrane podczas ewaluacji działań władz samorządowych miasta stołecznego Warszawy dotyczących profilaktyki i przeciwdziałania problemom społecznym: przemocy w rodzinie oraz uzależnieniom i ich skutkom. Za szczególną przyczynę „wysokiej temperatury” badań ewaluacyjnych uznano występowanie nagłych zdarzeń, powodujących konieczność szybkiej reakcji badaczy, w tym podejmowania natychmiastowych decyzji metodologicznych i realizacyjnych. Tego rodzaju sytuację omówiono na przykładzie zmian, jakie zostały wprowadzone w trakcie realizacji badań podczas pandemii COVID-19 i spowodowanego nią lockdownu.

Słowa kluczowe: pomocowe programy społeczne, badania ewaluacyjne, pandemia COVID-19

WPROWADZENIE

Realizowane przez władze publiczne różnych szczebli programy i projekty społeczne, w tym programy pomocowe, wymagają – zarówno formalnie, jak i realnie, to znaczy po to, by uzyskiwać wiarygodne dane, umożliwiające poprawę

jakości działań – badań ewaluacyjnych. Nie ma zgody co do ich poprawności, pojawiają się zarzuty, że ewaluacje to często pseudoewaluacje, że to tylko taki listek figowy, że tak naprawdę są robione nierzetelnie lub zgoła nieuczciwie, tak, żeby wszystko wyglądało na zrealizowane prawidłowo, co umożliwi zarówno rozliczenia finansowe, jak i zatwierdzenie kolejnych edycji przez powołane do tego struktury, w przypadku działań władz samorządowych – przez radnych.

Trudno o jednoznaczną ocenę tych procesów, zapewne bywa bardzo różnie i nie powinno się w tym zakresie dokonywać pochopnych generalizacji. Jako badaczce realizującej od kilku lat tego rodzaju badania i starającej się zachować w nich reguły naukowej rzetelności metodologicznej dylematy tego rodzaju towarzyszą mi zawsze [Dudkiewicz 2016: 136–146]. I już sam ten fakt czyni takie procesy „gorącymi”. Celem opracowania jest scharakteryzowanie badań ewaluacyjnych pomocowych programów społecznych jako szczególnie nieprzewidywalnych ze względu na ich oczywiste i konieczne bieżące uwikłanie w „gorące” ze swej natury, niepoddające się kontroli uwarunkowania społeczne.

„GORĄCA” PERSPEKTYWA EWALUATORA PROGRAMÓW SPOŁECZNYCH

Gdy za kluczowe uznamy te cechy „gorącej socjologii”, na które wskazuje Barbara Szacka, to blisko jej będzie do wiedzy potocznej. Gdy bliższe nam będzie podejście Ireneusza Krzemińskiego, kluczowa okaże się jej rola „pomocowa” wobec aktorów społecznych, polegająca na podnoszeniu jakości podejmowanych działań dzięki uświadomieniu sobie własnych celów, sposobów działania, kierunków myślenia [Krzemiński 1997: 243]. W obu podejściach pobrzmiewa uznanie dla badanej zbiorowości za kompetencje definiowania, co jest dla niej ważne. „Gorącą socjologię” można zatem wpisać w nurt *action research*, *przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w Warszawie*, a szczególnie w nurt określany jako *participatory action research*. Jego podstawowe założenia, istotne z punktu widzenia niniejszego artykułu, to:

- uznanie, że celem i podstawową zasadą jest zbiorowe, autorefleksyjne badanie, prowadzące do zrozumienia i udoskonalenia praktyki społecznej;
- bazowanie na refleksji, gromadzeniu danych i działaniach mających na celu poprawę sytuacji osób defaworyzowanych i zmniejszenie nierówności. Wynika to z przekonania, że doświadczenie może być podstawą poznania i że empiryczne uczenie się może prowadzić do uzasadnionej formy wiedzy, która wpływa na praktykę;

- bezpośrednie powiązanie procesu badawczego z działaniem, które wymaga zrozumienia historii, kultury i lokalnego kontekstu oraz osadzenia go w relacjach społecznych. Takie partycypacyjne badanie powinno prowadzić do zwiększenia kontroli ludzi nad swoim życiem;
- założenie aktywnego udziału osób mających wpływ na projektowanie i realizowanie tego rodzaju działań, z czym wiąże się konieczność opracowania i stosowania metodologii umożliwiającej naukowcom taką współpracę z otoczeniem, która prowadzi do działań na rzecz zmian;
- założenie aktywnego udziału osób będących bezpośrednimi uczestnikami badanych procesów społecznych. Takie podejście zakłada możliwość kwestionowania natury wiedzy i zakresu, w jakim wiedza może reprezentować interesy grup uprzywilejowanych (ekonomicznie i społecznie) i służyć wzmocnieniu ich pozycji w społeczeństwie [Kinson, Pain, Kesby 2007: 24–25].

Tym samym *action research* uznaje najwyższą kompetencję członków danej społeczności do rozumienia jej prawideł; rolą badacza jest zrozumienie i wspieranie osób badanych, a nie narzucanie im swoich poglądów, co oznacza zgodę na to, że to oni, a nie badacze definiują problemy: badacze mają za zadanie wspieranie badanych w poszukiwaniu rozwiązań [Twelvetrees 2014: 65; Chrostowski, Jemielniak 2011: 18]. Partnerski udział w badaniach tego rodzaju nienaukowców szczególnie akcentuje właśnie nurt *participatory action research*.

Warto zaznaczyć, że mimo stosowania w badaniach w działaniu wielu konwencjonalnych metod badań naukowych, przede wszystkim jakościowych, *participatory action research (PAR)* różni się od nich na co najmniej dwa sposoby:

- uwzględnia kontekst zmiany: skupia się na przeprowadzaniu cyklu refleksji, w którym uczestnicy zbierają i analizują dane, a następnie określają, jakie działania należy wykonać. Tymczasem konwencjonalne badania naukowe kładą akcent na nienaruszalność przedmiotu badania w takim zakresie, jak to tylko możliwe;
- opowiada się za celowym podziałem władzy między badaczem a badanym, w efekcie czego badani przestają być przedmiotami i stają się partnerami w całym procesie badawczym, mającymi wpływ na wybór tematu badań, gromadzenie i analizę danych oraz decydowanie o tym, jakie działania powinny nastąpić w wyniku badań. Tymczasem organizacja konwencjonalnych badań naukowych w znacznym stopniu opiera się na sztywnym podziale ról pomiędzy badaczami i badanymi, przy czym decyzyjność tych ostatnich sprowadza się właściwie jedynie do możliwości odmowy udziału w badaniach, bez wpływu na ich przebieg [Dudkiewicz 2011: 4–7].

W efekcie PAR bywa uznawany za „naukę nowego paradygmatu” [Wadsworth 1998: 3], która znacznie różni się od starego paradygmatu lub nauki pozytywistycznej, postrzegającej rzeczywistość jako stan poddający się niezależnej obserwacji i pomiarowi obiektywnych naukowców. Analogiczne cechy dostrzegam w badaniach ewaluacyjnych dotyczących realizacji pomocowych programów społecznych.

Kilkuletnie doświadczenie¹ w prowadzeniu takich badań na zlecenie Biura Pomocy i Projektów Społecznych Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy pozwala mi postawić tezę, że badania ewaluacyjne lokować można w nurcie *PAR* przede wszystkim ze względu na ich funkcjonowanie w konkretnym kontekście społecznym. Nie sposób w tym miejscu uniknąć refleksji dotyczącej ograniczeń ewaluacji w odniesieniu do badań naukowych. Ewaluację można zatem w pewnym stopniu postrzegać w sposób zaproponowany przez Szacką: faktycznie blisko jej do wiedzy potocznej. Wiele zastrzeżeń w tym zakresie dotyczy zresztą wszelkich badań na zlecenie, co starałam się pokazać w tekście *Dylematy etyczne badań prowadzonych na zlecenie instytucji publicznych – doświadczenia badacza terenowego* [Dudkiewicz 2016: 136–146], w którym omówiłam uwarunkowania zaangażowania przedstawicieli nauk społecznych w badania prowadzone na zlecenie publicznych instytucji w Polsce.

Poruszone tam wątki – odnoszące się do trudności w jednoznacznym zdefiniowaniu roli badacza, odpowiedzialności za podejmowane działania oraz ograniczania swobody badawczej, a także dylematów dotyczących relacji ze zleceniodawcą oraz z badanymi i niejasnego statusu badania naukowego w projektach prowadzonych przez instytucje publiczne – pozostają aktualne, a może nawet szczególnie aktualne w odniesieniu do badań ewaluacyjnych. Ewaluacje bowiem, jak pisze Katarzyna Ornacka, charakteryzuje „szczególny rodzaj uporządkowania, ale także rozłożony w czasie dynamizm społecznego konstruowania, które posiada swoją własną historię i zróżnicowanych społecznie aktorów” [Ornacka 2003: 9]. Jak podkreśla Ryszard Szarfenberg, „logika każdego projektu społecznego polega na tym, że zasoby przekształcane są poprzez działania w produkt, który ma wywołać pożądane efekty społeczne, czyli odpowiednio wpłynąć na sytuację, zachowania jednostki i/lub zbiorowości” [Szarfenberg 2018: 130]. Wszystkie badania ewaluacyjne, do których odnoszę się w tym tekście, dotyczyły tak właśnie rozumianych projektów społecznych: ewaluacji poddawano działania władz samorządowych miasta stołecznego Warszawy skupione na profilaktyce

¹ Pierwsze badanie prowadzone było w 2016 r.

i przeciwdziałaniu problemom społecznym: przemocy w rodzinie oraz uzależnieniom i ich skutkom.

Warto w tym miejscu poczynić jeszcze jedno zastrzeżenie, dotyczące niejednoznacznego miejsca ewaluacji w naukach społecznych oraz trudności w ulokowaniu ewaluacji wobec socjologii – szczegółowo kwestię tę omawia Katarzyna Ornacka, dokonując analizy zróżnicowanych stanowisk w tym obszarze. Autorka wskazuje, że „wokół rozwijających się w Polsce działań ewaluacyjnych o różnym stopniu trwałości, zinstytucjonalizowania i zaawansowania profesjonalnego, tworzą się grupy zwolenników, krytyków i obserwatorów”, i że ten rodzaj działań badawczych można analizować „w kategoriach socjologii ewaluacji” [Ornacka 2003: 13–16]. Powyższe twierdzenie zostało oparte na koncepcji epistemologii społecznej i trzech rodzajów wiedzy Jürgena Habermasa. Dla moich rozważań kluczowa wydaje się „wiedza historyczno-hermeneutyczna”, która skupia się na „zrozumieniu znaczenia, jakie nadają ludzie swoim działaniom i wytworom, aby w ten sposób uchwycić «ich świat» niejako od wewnątrz i zidentyfikować rzeczywiste funkcje konkretnych zachowań”, a w rezultacie zinterpretować je zgodnie z „realnością społeczną, kulturową i międzyludzką” [Habermas 2005: 315]. Ma to istotne znaczenie metodologiczne: ponieważ „dostęp do faktów dostarcza zrozumienie znaczenia, a nie obserwacja – weryfikacja prawdopodobnych hipotez w naukach empiryczno-analitycznych ma [w tym podejściu] swój odpowiednik w interpretacji” [Habermas 2005: 317]. Analogicznie w ewaluacji: zasadniczym celem okazuje się „pokazanie społecznej percepcji analizowanej rzeczywistości, a nie ujawnienie jednej, «zobiektywizowanej» prawdy o tej rzeczywistości, a ewaluator nie jest już zewnętrznym sędzią i nie nakłada na rzeczywistość przyjętych zewnętrznie kryteriów” [Ornacka 2003: 15]. Bezpośrednią konsekwencją tego stwierdzenia jest nieustanna konieczność „dogadywania się” ewaluatorów i ewaluatorek z osobami zlecającymi badania i osobami badanymi. „Temperatura” tych relacji bywa wysoka, a przebieg badań jest zwykle trudny do przewidzenia .

„GORĄCA SOCJOLOGIA” W KONKRETNÝCH PROJEKTACH EWALUACYJNYCH

Celem mojej analizy jest ukazanie specyficznych czynników „podnoszących temperaturę” tak prowadzonych badań ewaluacyjnych dotyczących czterech miejskich programów: Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie, Przeciwdziałania Narkomanii, Przeciwdziałania Zakażeniom HIV i Działania Na Rzecz Osób Żyjących z HIV/AIDS oraz Profilaktyki

i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych [Dudkiewicz, Dudkiewicz 2016, 2018a, 2018b, 2018c]².

Wszystkie ewaluacje zostały przeprowadzone zgodnie z założonym harmonogramem, który każdorazowo obejmował analizę danych zastanych (*desk research*), ukierunkowaną na opisanie realizacji celów programu w świetle posiadanych danych (dostarczanych przez miasto stołeczne oraz poszczególne dzielnice), oraz wiedzy, rozumienia, oceny programu przez poszczególne grupy realizatorów i realizatorek, odtworzonych na podstawie indywidualnych wywiadów pogłębionych. Badano przedstawicieli i przedstawicielki organizacji pozarządowych, odpowiednich agend urzędów dzielnicowych (głównie wydziałów spraw społecznych i zdrowia), Biura Pomocy i Projektów Społecznych i innych biur potencjalnie lub faktycznie zaangażowanych w realizację celów zakładanych w programach oraz – w odniesieniu do części programów – interdyscyplinarnych zespołów ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, dzielnicowych ośrodków pomocy społecznej i Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych m.st. Warszawy oraz jej dzielnicowych zespołów.

„Wysoka temperatura” badanych programów ma swoje źródła w samym pojęciu polityki społecznej, która „łączy dwa aspekty: polityczny – walkę o władzę i sprawowanie jej, i społeczny – dobrobyt społeczny z uwzględnieniem sprawiedliwości społecznej. Podmioty polityczne konkurują o władzę i sprawują ją, dążąc do dobra społecznego” [Szarfenberg 2018: 130]. Dobra społeczne to takie, które są własnością publiczną i które zostały sfinansowane z funduszy publicznych na skutek prowadzenia polityki społecznej. Są dostępne dla całego społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób, których dochody mogłyby uniemożliwić lub ograniczać ich nabycie, gdyby były alokowane na zasadach rynkowych (jak ochrona zdrowia czy edukacja) [Kwiatkowski 2010: 100–106]. Można też w tym kontekście przywołać pojęcie dobrobytu społecznego; w odniesieniu do opisywanych programów społecznych, które zostały poddane ewaluacji, nie tyle chodzi o dobrobyt w sensie ekonomicznym (choćby czynniki ekonomiczne nie są dla adresatów i adresatek tych programów bez znaczenia), ile przede wszystkim o społeczne komponenty tego pojęcia. Kluczowe są takie uwarunkowania, jak poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji (związane m.in. ze

² W bibliografii nie znalazły się adresy wszystkich internetowych raportów ewaluacyjnych, ponieważ nie wszystkie one są nadal udostępniane na stronach Urzędu m.st. Warszawy. Nie jest mi znana przyczyna tej sytuacji. Jednak fakt, że dostępne są wyniki najstarszych badań ewaluacyjnych, pozwala domniemywać, że przyczyna leży w zmianach personalnych zachodzących w gronie zarządczym zleconodawcy. Zapewne osoby wcześniej zarządzające biurami zachęcały do upublicznienia całości wyników, a kolejni uznali, że nie jest to konieczne.

zdolnością do pracy, stabilizacją mieszkaniową, zapewnieniem ochrony zdrowia i zabezpieczeń społecznych), dostęp do wykształcenia, styl życia, często przesądzający o jego jakości. Wiele tych zagadnień jest wprost powiązanych ze społecznym, politycznym, obywatelskim, rodzinnym funkcjonowaniem jednostek i rodzin oraz całych społeczności [Zaręba 2016: 323–331].

EWALUACJE „GORĄCE” Z NATURY

Katarzyna Ornacka [2003] wskazuje na kilka cech ewaluacji, które w kontekście omawianych projektów badawczych wydają się szczególnie trafne i stanowią użyteczny schemat uporządkowania refleksji na ich temat.

- **„Ewaluacja zawsze jest sposobem uporządkowanego zdobywania i gromadzenia wiedzy”.**

Opisywane projekty stanowiły swoistą fotografię sytuacji w momencie przeprowadzania badania, co szczególnie widoczne okazywało się w odniesieniu do ewaluacji kolejnych edycji tego samego programu. Za najbardziej interesujący efekt takiego podejścia można uznać istotną (a dającą się zaobserwować niemal na gorąco) zmianę, jaka zaszła w postrzeganiu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie w Warszawie. Źródłem wiedzy w tym przypadku była analiza porównań – badane osoby zostały poproszone o dokończenie zdania: *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w Warszawie jest jak...* Uzupełnienie tego zdania miało być porównaniem z dowolnej dziedziny, proszono o podanie pierwszego skojarzenia, jakie badanym przychodziło do głowy w momencie zadawania pytania.

Pierwsza ewaluacja (programu na lata 2012–2016) wykazała, że ogół inicjatyw i aktywności mających na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w Warszawie postrzegano jako coś, co jako spójny zestaw praktyk dopiero powstaje, kształtuje się, jest procesem niezakończonym, nabierającym kształtu, jest skomplikowaną całością, do tego zmienną w czasie, a zatem ciągle jeszcze nietrwałą (*jest jak przerwany kłębek, tzn. ma bardzo dużo nitek [...], ale przy porządnym kopnięciu, to tak może kilka nitki się utrzyma w tym kłębku; jest jak wielki worek [...] wielki, ale jeszcze niewypchany po brzegi*). Tymczasem prowadzona kilka lat później ewaluacja kolejnej edycji programu – za lata 2017–2020 – wykazała, że system wprawdzie wciąż nie jest doskonały, jednak już się osadził, jest rozbudowany i względnie ustabilizowany (*jest jak duża układanka, bardzo kolorowa, różnorodna, wielobarwna. W dużej mierze ułożona; jest jak spadochron, w sensie czaszy, która gdzieś tam osłania, ale też zdarza się, że ją gdzieś porwie, bo jest lekka*).

- **„Podejmowane w tym celu rozmaite czynności oraz działania (stanowiące elementy ewaluacji) mają charakter społeczny i tworzą złożony proces, w który zaangażowani są różni aktorzy”.**

Opisywane badania ewaluacyjne nie zakładały udziału odbiorców i odbiorczyń programów, a jedynie wskazanych powyżej realizatorów i realizatorek, reprezentujących instytucje publiczne i pozarządowe. Dzieje się tak z kilku przyczyn, do których należy zaliczyć ograniczenia finansowe i czasowe badań oraz trudność w dotarciu do bezpośrednich beneficjentów i beneficjentek, która wynika z ich skomplikowanej sytuacji życiowej (osoby uwięzione w przemoc domową, uzależnione, zakażone wirusem HIV). Tym samym brakuje w tych badaniach głosu w pewnym sensie najważniejszych aktorów i aktorek, co istotnie ogranicza możliwość w pełni trafnego diagnozowania.

Taka strategia badawcza z całą pewnością ogranicza jednak możliwość odtworzenia opisanej wcześniej Habermasowskiej „wiedzy historyczno-hermeneutycznej”. Założono jednak, że realizatorzy i realizatorki, ze względu na bliskie relacje z beneficjentami i beneficjentkami programów, w znacznym stopniu są w stanie wypełniać wobec nich funkcję rzeczniczą. Sprzyja temu dobór realizatorów i realizatorek z różnych grup, reprezentujących w programach czasami sprzeczne interesy, a także dysponujących zróżnicowanymi źródłami finansowania swoich działań statutowych (od w pełni finansowanych z publicznych pieniędzy OPS-ów, dla których realizacja programu jest jednym z wielu działań ustawowych, po wyspecjalizowane organizacje pozarządowe pracujące na rzecz konkretnej grupy beneficjentów i beneficjentek, często finansowane także z wielu innych niż miejskie źródeł – darowizn, różnego rodzaju funduszy polskich i zagranicznych).

W efekcie badanie ewaluacyjne tego rodzaju programów społecznych jest „gorące” z definicji: uczestnicy i uczestniczki tego procesu, oprócz wskazanego wcześniej rozróżnienia, mają też zdecydowanie sprzeczne interesy: część z nich reprezentuje stanowisko, które można określić jako „psychologię” (nie są zaangażowani w narzucone im prawem działania), inni natomiast przejawiają podejście misyjne, przesiąknięte zaangażowaniem, czasem mocno zideologizowane i wyrażające niechęć do uznania argumentów innych podmiotów. Na to wszystko nakłada się oczywiście perspektywa agend samorządowych, próbujących znaleźć złoty środek między pilnowaniem pieniędzy publicznych a rzetelnym i skutecznym oddziaływaniem, które nie tylko muszą kosztować, lecz także dodatkowo zawierają w sobie ryzyko ponoszenia kosztów zaniechania [Majdzińska, Timoszuk 2013: 189–201]. Wspomniane koszty co prawda ograniczają skuteczność oddziaływania, ale za to – ze względu na kadencyjność – być może zostaną poniesione już przez kolejną ekipę.

Dodatkowe ograniczenie w tym zakresie stanowi częste w badaniach na zlecenie dobieranie respondentów przez instytucję zlecającą badanie. O możliwych negatywnych konsekwencjach takiego postępowania pisze Adrianna Surmiak [2016: 124], wskazując przede wszystkim na w gruncie rzeczy pozorną dobrowolność udziału w badaniu, na to, że badani „sprawiali wrażenie przekonanych, że badania mają charakter obligatoryjny i sprawdzają efektywność ich jednostki”. W realizowanych przeze mnie projektach generalnie udawało się unikać tego rodzaju presji, o jakiej pisze autorka. Po pierwsze, faktycznej dobrowolności sprzyjało wskazywanie przez zleceniodawcę (a właściwie sugerowanie, przy zachowaniu prawa do ostatecznego doboru realizatorów badania) raczej instytucji niż konkretnych osób, po drugie, w większości badane podmioty były zaangażowane we współpracę ze zleceniodawcą przez wiele lat i generalnie partnerskie relacje były tam na tyle utrwalone, że osoby badane szczerze i bez obaw wypowiadały swoje opinie o realizacji programów. Dodatkowo wśród respondentów uwzględniano także przedstawicieli i przedstawicielki instytucji niewspółpracujących ze zleceniodawcą, a realizujących podobne działania dzięki finansowaniu z innych źródeł (np. instytucji centralnych lub unijnych), co mogło wpłynąć na ujawnienie się większej liczby krytycznych opinii o działaniach agend samorządowych.

- **„Ewaluacja jest swego rodzaju dyskursem, do którego dochodzi pomiędzy zaangażowanymi w nią aktorami społecznymi”.**

Powyższe stwierdzenie można osadzić w refleksji znacznie ogólniejszej natury, bo sformułowanej przez Wiliama Isaaca Thomasa i Florianą Znanieckiego w odniesieniu do swoistości metodologicznej nauk społecznych. Autorzy podkreślali, że w analizie zjawisk społecznych nie sposób pomijać kontekstu całokształtu kultury danego społeczeństwa, a zwłaszcza konieczne jest postrzeganie zachowań jednostek czy grup społecznych w powiązaniu z konkretnymi uwarunkowaniami, w których zachodzą [Thomas, Znaniecki 1976: 69]. Jeszcze mocniej ten postulat zaakcentował Józef Chałasiński, gdy podkreślał konieczność jednoczesnego dostrzegania „obiektywnej strony działania społecznego, czyli sytuacji społecznej” oraz „strony subiektywnej, czyli postaw społecznych” [Chałasiński 1976: 21].

Ta dwoistość postrzegania badanych zjawisk jest mocno widoczna w ewaluacjach badanych programów, które umownie można określić jako pomocowe i osłonowe, ponieważ są adresowane do osób i środowisk dotkniętych problemami społecznymi: przemocą w rodzinie, narkomanią, alkoholizmem, zakażeniem wirusem HIV, a jednocześnie kontekstowo osadzone w sferach życia w szczególnie sposób potencjalnie narażonych na niestabilność spowodowaną wieloma czynnikami społecznymi i politycznymi. W efekcie w niewielkim stopniu udaje

się w nich spełnić postulat „polityki społecznej opartej na niezależnej i rzetelnej ewaluacji, a nie na politycznie motywowanej propagandzie sukcesu lub porażki” [Szarfenberg 2018: 132]. Dzieje się tak z wielu powodów, wśród których kluczowe są kwestie światopoglądowe, mające silne odzwierciedlenie w sposobach realizacji programów społecznych. W Polsce ostatnich lat istnieje w tym zakresie istotny rozdźwięk pomiędzy priorytetami i podejściem władz samorządowych stolicy i władz państwowych, który w sytuacji bezpośredniego uzależnienia programów od obowiązującego prawa ma znaczące konsekwencje.

W efekcie tego rozdźwięku dochodzi do swoistych uników i prób „zaszywania” w programach działań, które miejscy urzędnicy uznają za skuteczne, a które nie są akceptowane przez władze państwowe. Dwa najbardziej jaskrawe przykłady tego rozdźwięku to wprowadzanie w miejskich programach przeciwdziałania uzależnieniom (zwłaszcza narkomanii) podejścia polegającego na redukcji szkód, rozumianej jako oddziaływanie nakierowane na ograniczenie szkód zdrowotnych, psychologicznych i społecznych wynikających z tych uzależnień zarówno dla osób uzależnionych, jak i ich środowisk – społecznych i rodzinnych. Podejście takie oznacza nakierowanie działań na poprawę funkcjonowania psychospołecznego, z jednoczesną akceptacją, że nie będą one prowadziły do całkowitej abstynencji. Jeszcze wyraźniej to podejście widoczne jest w programach przeciwdziałania zakażeniom HIV i AIDS: programy w Warszawie zakładają np. wspieranie organizacji pozarządowych ułatwiających zakażonym dostęp do indywidualnych środków ochrony (igieł, strzykawek i prezerwatyw). Drugi przykład dotyczy różnic w podejściu do problemu przemocy w rodzinie. W ślad za założeniami natury światopoglądowej w narracji dominuje albo negowanie tego problemu i sprowadzanie go do rangi jedynie marginalnego zjawiska obecnego przede wszystkim w związkach nieformalnych, albo nastawienie na rzetelne zbadanie skali i natury problemu i przeciwdziałanie mu na wszelkie sposoby. Wskazane różnice z całą wyrazistością odzwierciedlone są w sporach dotyczących profilaktyki w szkołach, zwłaszcza programach z zakresu profilaktyki uzależnień i edukacji seksualnej. Warto podkreślić, że opisywany rozdźwięk w podejściu do tych zagadnień w skrajnych sytuacjach przyjmuje formę otwartego konfliktu, jak miało to miejsce w 2019 r., gdy jeden z wiceministrów sprawiedliwości opublikował raport *Gdzie trafiają pieniądze warszawiaków? Raport o działalności niektórych organizacji korzystających z dotacji m.st. Warszawy* [Raport 2019], wedle którego miasto Warszawa tylko udaje, że przeciwdziała uzależnieniom

i walczy z HIV, a faktycznie wspiera organizacje, które promują „ideologię gender”, narkomanię i ryzykowne zachowania seksualne³.

- **„Ewaluacja przyczynia się do rozwoju, gdy prowadzi do uspołecznionej refleksji, na podstawie której ujawnione zostają istotne dla instytucji, konkretnych osób i grup kwestie, pytania, szanse i zagrożenia istniejące obecnie, ale również dotyczące najbliższej przyszłości”.**

Prowadząc badania ewaluacyjne, trudno jest się wyzbyć obawy o to, czy nie jest to jedynie gra pozorów, czy badanie „gorące” dla ewaluatorów i ewaluatorek, a nawet bezpośrednich zleceniodawców i zleceniodawczyń (osoby reprezentujące biura Urzędu Miasta w Warszawie cechują często znaczne zaangażowanie i wysokie kompetencje), nie okaże się li tylko formalnym, całkowicie „zimnym” wymogiem, który trzeba zgodnie z procedurą spełnić, a raport i rekomendacje odłożyć do szuflady. Dużą satysfakcję podczas realizacji omawianych projektów ewaluacyjnych przyniosła mi opinia jednego z realizatorów (reprezentującego organizację pozarządową od wielu lat realizującą miejskie programy), który w trakcie spotkania w ramach kolejnej ewaluacji obejmującej tę organizację stwierdził, że dzięki raportowi i zawartym w nim rekomendacjom po poprzednim badaniu znacząco poprawiła się współpraca merytoryczna i finansowa z miejskim zleceniodawcą.

GDY „GORĄCE” ZACZYNA „WRZEĆ”

Jak już zostało powiedziane, badania ewaluacyjne, o których piszę, prowadzę od sześciu lat. Z powodów politycznych przez cały ten czas było „gorąco”, chociaż „temperatura wrzenia” – jak w opisanym przypadku konfliktu o charakterze światopoglądowym – utrzymywała się sporadycznie. Inne doświadczenia przynosi natomiast czas pandemii COVID-19; zwłaszcza badania prowadzone w okresie lockdownu wymagały szczególnej ekwilibrystyki. Pandemia dobitnie pokazała, w jak znaczącym stopniu „wysoka temperatura” badań ewaluacyjnych programów społecznych wynika z nieprzewidywalności tematów, które są poruszane z badanymi. Nawiązuję w tym miejscu do badań prowadzonych od lata 2020 do jesieni 2021, częściowo w czasie trwającego lockdownu. Zmieniło się bardzo wiele w zakresie:

- **scenariuszy wywiadów:** konieczne było dołożenie zagadnień „pandemicznych”, czyli pytań o sposoby radzenia sobie realizatorów i realizatorek w sytuacji nagłej zmiany na co najmniej dwóch poziomach:

³ Adres internetowy został podany w bibliografii, ale niestety autor opracowania nie jest nigdzie oficjalnie wymieniony.

- w zakresie kontaktu z beneficjentami i beneficjentkami programów: niektóre osoby, np. zakażone wirusem HIV, czasem w kryzysie bezdomności, korzystające ze wsparcia w sposób całkowicie anonimowy nagle „zniknęły” i bardzo trudno było je odnaleźć, całkowicie nowych zasad wymagało też pomaganie osobom uzależnionym, np. wypracowanie metod bezpiecznego dostarczania sterylnych strzykawek. Z kolei osoby doświadczające przemocy w rodzinie zaczęły odczuwać jej konsekwencje w bardzo nasilonym stopniu, a nie były w stanie dotrzeć po pomoc – naprędce wymyślano wówczas formy kontaktu zdalnego, inicjowanego za pomocą smartfona, np. podczas spaceru z psem;
- w sposobach zarządzania programami, a zwłaszcza rozliczania z urzędnikami miejskimi nagle zmienionych – w stosunku do zapisów w umowach – wydatków: niemożliwe stało się zrealizowanie kontaktów bezpośrednich z beneficjentami i beneficjentkami (co zakładały wszystkie programy społeczne i ich harmonogramy, określające często nawet liczbę i charakter tego rodzaju spotkań), wszędzie poszukiwano środków ochrony osobistej, kupowanych często po zawyżonych cenach, konieczne stało się dokupienie sprzętu i oprogramowania do zdalnego kontaktu zarówno z odbiorcami i odbiorczyniami działań, jak i pomiędzy personelem programów – wiele osób pracowało z domu;
- **wpływu badanych na przebieg wywiadów:** niezależnie od tego, że ewaluacja miała obejmować okres czterech lat (czyli ostatniej edycji programu), skupiano się na ostatnich miesiącach i specyficze działań prowadzonych w pandemii. Doprowadziło to w efekcie do zasadniczej zmiany merytorycznej – w znacznym stopniu zebrany materiał dostarczał informacji nie w pełni kompatybilnych z założonymi pytaniami badawczymi. Od badaczy i badaczek wymagało to szczególnego podejścia, z jednej strony nie można było „odpuścić” zagadnień dotyczących ostatnich czterech lat, z drugiej konieczne było delikatne traktowanie badanych, realizujących swoje zadania w całkowicie dla nich niestandardowych, a zatem niekomfortowych warunkach. Taka sytuacja znacząco podnosiła temperaturę badania, tym razem temperaturę emocjonalną pomiędzy jego uczestnikami. Te rozbieżności zostały zasygnalizowane w raportach badawczych – zagadnienia związane z pandemią zostały podsumowane nie tylko w kontekście tej konkretnie sytuacji, ale także – cennych dla zleceniodawcy – wniosków i rekomendacji dotyczących uwzględniania w planowaniu działań pomocowych występowania nieprzewidywalnych sytuacji;
- **sposobów realizacji badania:** czasem, zwłaszcza gdy ograniczenia wynikające z lockdownu nieco zelżały, można było spotkać się na zewnątrz. Wpływ

na te kontakty miały warunki atmosferyczne oraz dodatkowo utrudniające rozmowę maseczki i obowiązkowy dystans. Paradoksalnie dobrą relację z badaną osobą często łatwiej było nawiązać za pośrednictwem oprogramowania do kontaktu zdalnego – działało się tak ze względu na możliwość wkomponowania wywiadu w codzienne obowiązki. Nie bez znaczenia była także świadomość, że w razie potrzeby można go przerwać i kontynuować w innym dogodnym momencie. Kontakty zdalne wymagały jednak osobnych przygotowań organizacyjnych i np. ustaleń dotyczących oprogramowania (przez kilka miesięcy urzędników miejskich i przedstawicieli instytucji publicznych obowiązywały w tym zakresie twarde wytyczne, nie można było korzystać z dowolnych narzędzi).

Badania ewaluacyjne prowadzone w warunkach pandemii COVID-19 ze szczególną intensywnością pokazały, jak bardzo tego rodzaju projekty badawcze są „gorące”, jak łatwo można się w czasie ich trwania „poparzyć”. Z całą mocą odczułam, że można przygotować scenariusze wywiadów, można ustalić listę poszukiwanych informacji, można zaplanować terminy i formy kontaktów, a i tak trzeba być gotowym na to, że w badaniach ewaluacyjnych inicjatywę przejmie „gorące” życie społeczne. Warto jednak podkreślić, że te zmiany nie wpłynęły zasadniczo na jakość uzyskiwanych danych w porównaniu do poprzednich projektów. Z pewnością byłoby zupełnie inaczej, gdyby projekt badawczy zakładał kontakty nie tylko z realizatorami, lecz także z beneficjentami programów. Natomiast w formule, jaka została przyjęta we wszystkich poprzednich edycjach, zmiana dotyczyła raczej strony technicznej, np. nie można było zobaczyć miejsc, w których program jest realizowany lub zajrzeć do oryginału dokumentów bądź kierowanych do potencjalnych odbiorców materiałów informacyjnych. Wszystkie one musiały być przesyłane – czasem z opóźnieniem i w efekcie ponagieł – drogą elektroniczną.

PODSUMOWANIE

Pomocowe programy społeczne to zatem „gorący” obszar badań: potencjalnie i realnie. Ich ewaluacja – paradoksalnie – jest badaniem zagrożonym „wysoką temperaturą” bardziej przez ten potencjał niż realną złożoność problemów społecznych. Wynika to z nieprzewidywalności warunków – społecznych i politycznych – istniejących w momencie prowadzenia ewaluacji konkretnego programu. Starłam się pokazać niejako trzy czynniki szczególnie „podgrzewające” badania ewaluacyjne pomocowych programów społecznych:

- pierwszy to sama natura takich programów, ich uwikłanie w „gorącą” z natury, bo bliską realnych i złożonych problemów społecznych rzeczywistość;

- drugi to uwikłanie w bieżącą walkę polityczną, które powoduje sztuczne „podgrzewanie” atmosfery wokół działań, które w rzeczywistości, ze względu na swoje pomocowe cele, powinny być planowane i realizowane wyłącznie w oparciu o kryteria merytoryczne;
- trzeci to nagłe zdarzenia, powodujące gwałtowne „wrzenie” w realizacji programów społecznych, a tym samym prowadzące do nagłego podniesienia temperatury ich ewaluacji, co wymaga szybkich i niedających się przewidzieć decyzji metodologicznych i realizacyjnych.

Trudno w tej sytuacji o jednoznaczne rekomendacje dotyczące prowadzenia badań ewaluacyjnych pomocowych programów społecznych. Złożoność uwarunkowań społecznych wymaga wielkiej elastyczności od osób realizujących i zlecających takie działania, ewaluatorom i ewaluatorkom nie pozostaje nic innego jak podążać z nimi, inaczej bowiem sami pozbawiają się szansy uchwycenia tej dynamiki, a tym samym nie będą w stanie osiągnąć najważniejszego celu ewaluacji, czyli dostarczenia wiarygodnych danych koniecznych do podniesienia jakości działań społecznych. Przez nieprzewidywalność i konieczność bieżącego dostosowywania się do warunków, przy jednoczesnym wymogu wypełnienia zapisów umów ze zleceniodawcą, badania ewaluacyjne wymagają od badaczy i badaczek znacznej elastyczności i odporności psychicznej.

„W ciemno” można założyć, że kolejne badania prowadzone po 24 lutego 2022 r. będą się skupiały na konsekwencjach wojny w Ukrainie: losie uchodźców, szczególnych grupach wymagających szczególnego wsparcia, nasileniu różnego rodzaju problemów społecznych. Znowu będzie gorąco...

BIBLIOGRAFIA

- Chalasiński Józef.** 1976. Wstęp. W: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. W.I. Thomas, F. Znaniecki, t. I, 21–25. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Chrostowski Aleksander, Dariusz Jemielniak.** 2011. *Skuteczne doradztwo strategiczne: Metoda Action Research w praktyce*. Warszawa: Poltext.
- Dudkiewicz Magdalena, Marek Dudkiewicz.** 2016. Ewaluacja Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy na lata 2012–2016. Raport ewaluacyjny. https://wsparcie.um.warszawa.pl/documents/67381/19303505/ewaluacja_pppwr_dla_bpips_raport_ewaluacyjny_mmd_milanowa_30_09_16_1.pdf/4f-fbb8d6-4e96-6cb2-363d-7869fbc13c8f?t=1618950606037 [dostęp: 12.09 2022].
- Dudkiewicz Magdalena, Marek Dudkiewicz.** 2018a. Ewaluacja Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2016-2018. Raport ewaluacyjny. <https://wsparcie.um.warszawa.pl/-/ewaluacja-programu-przeciw-narkomanii-na-lata-2016-2018> [dostęp: 12.09 2022].
- Dudkiewicz Magdalena, Marek Dudkiewicz.** 2018b. Ewaluacja Programu Przeciwdziałania Zakażeniom HIV i Działania Na Rzecz Osób Żyjących z HIV/AIDS na lata 2016-2018, Ra-

- port ewaluacyjny https://wsparcie.um.warszawa.pl/documents/67381/19303505/ewaluacja_ppzhiv_raport_ewaluacyjny_mmd_milanowa_20_08_18.pdf/aa1f9f36-1f15-a4d0-11af-f46e6717e065?t=1634498000262 [dostęp: 12.09 2022].
- Dudkiewicz Magdalena, Marek Dudkiewicz.** 2018c. Ewaluacja Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych m.st. Warszawy w 2018 roku. Raport ewaluacyjny. <https://wsparcie.um.warszawa.pl/-/ewaluacja-programu-prof-i-rozw-problemow-alkoholowych-2018> [dostęp: 12.09 2022].
- Dudkiewicz Magdalena.** 2011. „Metodologiczny kontekst badań aktywizujących”. *Animacja Życia Publicznego. Analizy i Rekomendacje* 2(5): 4–7.
- Dudkiewicz Magdalena.** 2016. „Dylematy etyczne badań prowadzonych na zlecenie instytucji publicznych – doświadczenia badacza terenowego”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 12(3): 136–147. <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.3.09>.
- Habermas Jürgen.** 2005. Knowledge and human interests: A general perspective. In: *Continental philosophy of science*. G. Gutting (ed.), 310–321. Malden, Oxford, Victoria: Blackwell Publishing Ltd.
- Katarzyna Ornacka.** 2003. *Ewaluacja. Między naukami społecznymi i pracą socjalną*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii.
- Kindon Sara, Rachel Pain, Mike Kesby.** 2007. *Participatory Action Research approaches and methods*. London, New York: Taylor & Francis e-Library.
- Krzemiński Ireneusz.** 1997. „Solidarność”. *Projekt polskiej demokracji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kwiatkowski Stanisław.** 2010. Teoria dóbr publicznych i rynkowe mechanizmy ich produkcji. W: *Pod prąd głównego nurtu ekonomii*. M. Machaj (red.), 100–106. Warszawa: Instytut Misesa.
- Majdzińska Karolina, Sylwia Timoszuk.** 2013. „Kalkulacja kosztów zaniechania jako element procesu planowania jednostek samorządu terytorialnego w zakresie polityki społecznej”. *Ekonomiczne Problemy Usług* 108: 189–201.
- Raport.** 2019. Gdzie trafiają pieniądze warszawiaków? Raport o działalności niektórych organizacji korzystających z dotacji m.st. Warszawy. <https://s.tvp.pl/repository/attachment/3/0/d/30d6e2e36d741de6a9edda7dd43d30de1575880401632.pdf> [dostęp: 12.09 2022].
- Surmiak Adrianna.** 2016. „Wybrane problemy etyczne w naukowych badaniach na zlecenie. Refleksje etnografki”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 12(3): 120–134. <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.3.08>.
- Szarfenberg Ryszard.** 2018. Ewaluacja w polityce społecznej. W: J. Męcina, G. Firlit-Fesnak (red.), 127–141. *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, Warszawa: PWN.
- Thomas Wiliam Isaac, Florian Znaniński.** 1976. *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Twelvetrees Alan.** 2014. *Pracując ze społecznością*, tłum. A. Konieczna-Purchała. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Wadsworth Yoland.** 1998. “What is participatory action research?”. *Action Research International* Paper 2: 3–14.
- Zaręba Michał.** 2016. „Dobrobyt społeczny – problemy metodologiczne i definicyjne”. *Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze* 3(4): 323–331. <https://doi.org/10.26366/PTE.ZG.2016.59>.

Magdalena Dudkiewicz

**“HOT TOPIC” SOCIOLOGY: A SPECIAL CASE. ABOUT EVALUATION
OF “HOT TOPIC” SOCIAL WELFARE PROGRAMMES**

The article deals with several cases of evaluation research of social welfare programmes, which are unpredictable due to how those programmes are necessarily entangled in present social “hot topics” that are not easily manageable. Specifically, this article describes experiences gathered during the evaluation of municipal welfare programmes in Warsaw, which deal with the prevention and damage reduction of specific social ills: family violence and addiction and its consequences. The “hot topic” nature of evaluation research is seen as caused by emergencies requiring fast adaptation by researchers, including prompt decisions regarding research methodologies and approaches. Such situations are described using the author’s experiences in adapting the evaluation to the conditions of the COVID-19 pandemic and lockdowns.

Keywords: social welfare programmes, evaluation research, COVID-19 pandemic